

TADEUSZ MROCZEK
ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Oświęcim, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Służba Polsce

Praca w brygadzie „Służby Polsce” w Oświęcimiu w 1948 r.

W wakacje po skończeniu chyba trzeciej klasy gimnazjalnej całą klasą zostaliśmy włączeni do brygady „Służby Polsce”. I jak to wyglądało? Skończył się rok szkolny, został ustalony dzień zbiórki, żeśmy w Białej Podlaskiej pociągami wyjechali do Lublina. Do Lublina to się jechało Biała Podlaska, Łuków i z Łukowa do Lublina. Zresztą do tej pory nie ma linii bezpośredniej, tylko przez Łuków i chyba w ogóle teraz to nawet nie kursuje żaden pociąg. W Lublinie dołączyła do nas grupa z Zamościa i dołączyła trzecia grupa z Lublina. Wiekowo byliśmy, że tak powiem, jednakowo, chyba to były te trzecie klasy gimnazjalne. No i dalej pojechaliśmy pociągami do Oświęcimia. W Dworach koło Oświęcimia były zakłady chemiczne, które w czasie wojny zostały zbombardowane, zniszczone. I żeśmy byli w tych Dworach koło Oświęcimia, w namiotach mieszkaliśmy, rygor wojskowy, no i praca przy odgruzowywaniu tych zakładów chemicznych. Tak tam żeśmy przez miesiąc czasu pracowali w brygadzie „Służby Polski”. Umundurowani. Wyżywienie z kuchni polowej.

W tym czasie to się uważało, że jednak się no, służy Polsce. Był ten rygor. Kapral tam nami, że tak powiem, dyrygował, niżej wykształcony od nas, bo to takie były czasy. Uważaliśmy to za rzecz normalną i tak trzeba.

Data i miejsce nagrania	2019-04-10, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"